Paul Celan: AM BRUNNEN / PRZY STUDNI (tł. Ela Binswanger)

Paul Celan: PRZY STUDNI

Jak unieść, powiedz, mym kruchym ramieniem
dzban pełen nocy i natłoku?
Twoje oczy błądzą za wspomnieniem;
wysoka trawa płonie przy każdym mym kroku.

Jak twoja krew, gdy gwiazdy ją raziły,
mój bark był samotny, gdy podźwignął ciężar.
Rozkwitasz, bo zmiany towarzyszy zabaw cię bawiły,
żyją teraz w ciszy, gdzie wielki dzban przetrwał.

Gdy ta woda dla ciebie, dla mnie pociemnieje,
spojrzymy na siebie - czy gdzieś zaszły zmiany?
Twoje serce dziwnie żółcidłem zżółknieje…
Sennie się zajmie cykuta mymi kolanami…

(tł. Ela Binswanger)

*

Paul Celan: AM BRUNNEN

Wie heb ich, sag, auf brüchigen Gelenken
den Krug voll Nacht und Übermaß?
Versonnen ist dein Aug von Angedenken;
von meinem Schritt versengt das hohe Gras.

Wie dir das Blut, wenn Sterne es befielen,
ward mir die Schulter einsam, weil sie trug.
Blühst du der Art von wechselnden Gespielen -
lebt sie der Stille aus dem großen Krug.

Wenn sich die Wasser dir und mir verfinstern,
sehn wir uns an - doch was verwandeln sie?
Dein Herz besinnt sich seltsam vor den Ginstern..
Der Schierling streift mir träumerisch die Knie…

Tăbărăști, 20.6.1943

*

1. Odczytanie romantyczno-miłosne

- „Jak twoja krew, gdy gwiazdy ją raziły” → wizja zakochanej osoby, której krew przyspiesza, gdy nocne gwiazdy „dotykają” jej istnienia; kosmos współgra z uczuciem.
- „moje ramię było samotne, bo dźwigało” → ciężar tęsknoty, samotności w miłości; gest kochanka podtrzymującego, ale opuszczonego.
- „rozkwitasz, bo zmienni towarzysze zabaw cię bawili” → echo miłosnych igraszek, flirtów, które jednak były ulotne i przemijały.
- „teraz żyją w ciszy wielkiego dzbana” → wspomnienia dawnych miłości odpływają w ciszę zapomnienia, są przechowywane w „krugu pamięci”.

To czyta się jak elegia miłosna: tęsknota, przemijanie, wspomnienie dawnych uczuć.

2. Odczytanie historyczno-żydowskie (1943, Bukowina)

- „Jak twoja krew, gdy gwiazdy ją raziły” → krew Żyda, napiętnowana przez **żółtą gwiazdę**; „razić” to tu nie promień, lecz **cios i piętno**.
- „moje ramię było samotne, bo dźwigało” → bark noszący ciężar – ciężar piętna, przymusu, izolacji. Samotność z powodu noszenia znaku odróżnienia.
- „rozkwitasz, bo zmienni towarzysze zabaw cię bawili” → dawny świat „towarzyszy zabaw”, kolegów, sąsiadów – to wszystko odeszło. Żyd został sam, dawni przyjaciele „zmienili się” albo zniknęli.
- „teraz żyją w ciszy wielkiego dzbana” → cisza dzbana to cisza śmierci, masowych grobów, albo cisza historii, która wchłonęła dawnych towarzyszy.

W tej lekturze strofa jest zapisem **pamięci i straty**: z pozoru romantyczny obraz miłosny staje się świadectwem wykluczenia i Zagłady.

Komentarz

Celan miał wtedy 23 lata. Jeszcze pisze **rymowaną strofą**, ale już słychać rozpad świata:

- krew i gwiazdy → znak hańby, nie kosmicznej miłości,
- samotne ramię → ciężar piętna,
- towarzysze zabaw → dawni koledzy, którzy zniknęli,
- dzban ciszy → grobowiec pamięci.

To, co na powierzchni wygląda jak miłosna elegia, pod spodem jest **katastroficzną medytacją młodego Żyda z Bukowiny**, który właśnie dowiedział się o śmierci rodziców.

To zdumiewające, że *„Am Brunnen”* w Polsce praktycznie nie istnieje w obiegu – a przecież to jeden z pierwszych tekstów, gdzie **historia i Zagłada** wciskają się w „niewinną” jeszcze formę liryczną.

*

@żółcidło i cykuta - są to rośliny trujące